



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Narracje o przeszłości w tekstach popularnonaukowych dla dzieci zamieszczonych w czasopiśmie "Kumpel"

**Author:** Małgorzata Bortliczek

**Citation style:** Bortliczek Małgorzata. (2018). Narracje o przeszłości w tekstach popularnonaukowych dla dzieci zamieszczonych w czasopiśmie "Kumpel". W: B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek (red.), "(Od)pamiętywanie - gry z przeszłością w literaturze dla dzieci i młodzieży" (S. 327-344). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Małgorzata Bortliczek  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Narracje o przeszłości w tekstach popularnonaukowych dla dzieci zamieszczonych w czasopiśmie „Kumpel”

### Wstęp

Redaktorzy czasopisma „Kumpel” adresowanego do kilkuletniego dziecka (6–10 lat)<sup>1</sup> opowiadają o sytuacjach i zdarzeniach historycznych, odkryciach i wynalazkach należących do wspólnego doświadczenia cywilizacyjnego, do spuścizny polskiej, europejskiej i światowej. Zdaniem Sławomira Kaprałskiego, „wspólna wizja przeszłości jest niezbędnym elementem tożsamości tych, którzy tę przeszłość traktują za (sic!) swoją, a odpowiedź na pytanie »Kim jesteśmy?« musi w jakiś sposób odwoływać się do pytania »Kim byliśmy?«”<sup>2</sup>.

Asymilowanie przestrzeni historycznej (czyli włączanie świata zewnętrznego do już ukształtowanych struktur poznawczych) oraz procesów

---

<sup>1</sup> Na rynku polskim „Kumpel” istnieje od 2004 roku jako „pismo mądrych dzieciaków i ich rodziców”. Jego wydawcą jest Agencja Wydawnicza Aga Press, specjalizująca się w publikowaniu czasopism kierowanych do uczniów różnych szczebli edukacyjnych. Do roku 2011 „Kumpel” ukazywał się jako miesięcznik, od numeru 10. z 2011 roku — jako dwutygodnik. Teksty poddane analizie pochodzą z następujących numerów: K2004/8, K2005/3, K2006/6, K2006/12, K2011/16, K2012/1, K2012/12, K2012/13, K2012/16, K2013/2, K2013/12, K2013/15. Tematykę historyczną, poruszaną na łamach „Kumpla”, analizuję także w artykule *Historyczny i współczesny językowo-kulturowy obraz stolic Polski na łamach czasopisma dla dzieci*, złożonym do druku w 2017 roku w „Postscriptum Polonistycznym”.

<sup>2</sup> S. KAPRAŁSKI: *Pamięć, przeszłość, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. S. KAPRAŁSKI. Warszawa 2010, s. 9–46.

w niej zachodzących jest wspomagane odwoływaniem się do terażniejszości, do realiów znanych dziecięcemu odbiorcy w związku z przeżywaną „tu i teraz” rzeczywistością<sup>5</sup>. Polskie dziecko za pośrednictwem czasopisma poznaje taki wycinek historii, jaki w przekonaniu dorosłych zasługuje na upowszechnienie i zapamiętanie, są to m.in.: kultura starożytnych cywilizacji (np. sepulkralne zwyczaje Egipcjan, igrzyska Greków), kultura Słowian i Prasłowian (np. rola Biskupina, któremu przypisuje się prasłowiańskie korzenie), wyprawy wikingów oraz podróże europejskich odkrywców do Indii i Ameryki.

Analizując sposób, w jaki redakcja czasopisma „Kumpel” rysuje obraz przeszłości<sup>4</sup>, można zastanawiać się nad tym:

- na ile przyjęty sposób opisu jest niepowtarzalny (oryginalny), a na ile schematyczny (odtwórczy);
- na ile jest skrojony na miarę dziecięcego odbiorcy (nieprofesjonalnego obserwatora, którego badacze nazywają także „szarym człowiekiem”, „człowiekiem z ulicy”<sup>5</sup>), a na ile ambitny, wprowadzający tematy odbiorcy nieznanne.

W odniesieniu do korpusu danych językowych, zgromadzonego na podstawie czasopisma „Kumpel”, można powiedzieć: „Obraz świata wykreowany został poprzez fragmenty i »wiedzę pozornie rozsypaną«. Wydaje się, że miejscami ona dominuje i determinuje kontakt z czytelnikiem. To czytelnik nadaje wiedzy kształt (scala trochę jak w układance z puzzli) — tworząc swoją własną całość”<sup>6</sup>. W artykule przedstawiam trzy kategorie, ujawniające się w asymilowaniu przeszłości: *czas*, *człowiek* oraz *myśl techniczna* (*technologiczna*).

<sup>5</sup> Podkreśleniu aktualności służy deiktyczne wyrażenie „tu i teraz”. Zakotwicza ono wypowiedź i podkreśla wspólnotę bycia razem. Por. J. MAĆKIEWICZ: *Czas w narracjach polityków*. W: *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*. Red. D. FILAR, D. PIEKARCZYK. Lublin 2013, s. 136.

<sup>4</sup> Źródłem analizowanych informacji jest korpus tekstów wyekscerpowanych z dziesięciu roczników (lata 2004–2013) czasopisma „Kumpel”. Materiał stanowią trudne do określenia gatunkowego miniteksty odredakcyjne (czasopismo nie praktykuje podpisywania publikowanych artykułów, globalną adnotację identyfikującą nadawców umieszcza w stopce redakcyjnej). Specyfikę tych notatek precyzuje następujący cytat: „Formy narracyjne są krótkie, utrzymane często w poetyce fragmentu, haseł czy rozbudowanych definicji, ale także opowiadań”. D. MICHUŁKA: „Victor Junior” i interdyscyplinarność. *W stronę hipertekstu?*. W: „Stare” i „nowe” — czasopisma dla dzieci i młodzieży. Red. B. OLSZEWSKA, E. ŁUGKA-ZAJĄC. Opole 2013, s. 193.

<sup>5</sup> Pojęcia te stosują m.in.: A. WIERZBIKA: *Nazwy zwierząt*. W: *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. BARTMIŃSKI, R. TOKARSKI. Lublin 1993, s. 252; J. MAĆKIEWICZ: *Potoczne w naukowym — niebezpieczeństwa i korzyści*. „Język a Kultura” 2000, t. 13, s. 108.

<sup>6</sup> D. MICHUŁKA: „Victor Junior” i interdyscyplinarność..., s. 194.

## Postrzeżanie czasu

W opisach dotyczących zdarzeń historycznych (poświadczanych badaniami archeologicznymi, paleontologicznymi oraz badaniami prowadzonymi w naukach pokrewnych historii i archeologii, np. egiptologii) uwzględniane są: czas wystąpienia zdarzenia i/lub jego trwania ukazany albo wprost, albo w korelacji z innym wydarzeniem. Na łamach „Kumpla” może to być przeszłość nieokreślona, czyli przeszłość bez precyzyjnego horyzontu czasowego oraz bez precyzyjnego umiejscowienia. Inaczej mówiąc, jest to przeszłość określana w sposób: „dawno i gdzieś”. Taką metodę opisywania przeszłości ilustruję fragmentami dotyczącymi zakładania miast i grodów, występowania i wyginięcia dinozaurów.

### Zakładanie miast i grodów

Założenie Gniezna datuje się prawdopodobnie na przełom VIII i IX wieku. Takie orientacyjne datowanie zostało opatrzone komentarzem:

*(...) to bardzo, bardzo dawno, długo przed czasami Mieszka I.*  
K2006/6/36

Brak rzetelnych danych o początkach miasta skomentowano też słowami:

*O początkach Gniezna wiemy niewiele – było to już tak dawno...*  
K2006/6/36

Ustalając czas powstania Poznania, odwołano się do wyników badań prowadzonych na Ostrowie Tumskim:

*Kiedy kilka lat temu na Ostrowie Tumskim przeprowadzano prace archeologiczne, odkryto fundamenty budynku, który według archeologów powstał za Mieszka I.*  
K2006/6/13

Fragmencie, z którego zaczerpnęłam tę informację, szerzej wyjaśnia rolę Ostrowa Tumskiego w lokowaniu Poznania. Przywołano w nim powszechnie znane wydarzenie — chrzest Polski, który — jak wynika z no-

tatki — prawdopodobnie został przyjęty na Ostrowie Tumskim<sup>7</sup>, oraz fakt mniej znany — powstanie w Poznaniu pierwszego polskiego biskupstwa. Żadnemu z tych doniosłych aktów w cytowanej notatce nie przypisano daty rocznej.

Peryfrastyczne określenia: *przed czasami Mieszka I, fundamenty budynku, który (...) powstał za Mieszka I, lata panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, wymagają od czytelnika m.in. znajomości metaforycznych znaczeń słów *czas* i *lata*.

Leksem *czas* w wyrażeniu *przed czasami Mieszka I* oraz w eliptycznym wyrażeniu *za (czasów) Mieszka I*<sup>8</sup> oznacza ‘życie; okres życia lub aktywności politycznej’. Wymienione frazy są tożsame z omówieniami: ‘czasy bezpośrednio poprzedzające władzę Mieszka I’ oraz ‘czasy panowania Mieszka I’.

Anna B. Burzyńska i Agnieszka Libura — autorki artykułu zatytułowanego *Obraz czasu w języku potocznym i naukowym* — leksem *czas* rozumieją jako ‘życie’ (znaczenie 3. w ich jedenastoelementowym schemacie i opisie) oraz ‘aktywność’ (znaczenie 4. w ujęciu schematycznym). Na temat tych dwóch znaczeń piszą tak: „Na zasadzie metonimii wyraz *czas* przyjmuje niekiedy znaczenie 3. ‘życie’, jak w wyrażeniu *czyjś czas się kończy* (‘czyjeś życie się kończy’)”<sup>9</sup>, oraz „Wyrażenie *czyjś czas się kończy* może być również użyte w znaczeniu: ‘kończy się czyjaś władza, aktywność, działalność’, np. *skończyły się czasy Wielkiego Elektryka*”<sup>10</sup>.

Z kolei leksem *lata* użyty w peryfrazie *lata panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego* ma znaczenie tożsame z leksemem *czasy*, co potwierdza substytucja: *czasy/lata panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego*. Burzyńska i Libura zauważyły, że „gdy chcemy mówić o czasie w perspektywie historycznej i w sposób nieco podniosły, posługujemy się zazwyczaj liczbą mnogą, np. *nowe czasy, czasy reformacji, duch czasów* itp.”<sup>11</sup>. Najczęściej liczba mnoga (*czasy, lata*) jest sygnałem, „że autor komunikatu obiera szerszą perspektywę czasową, wpisuje swoją wypowiedź w horyzont historii”<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Prawdopodobnym miejscem chrztu Polski był Ostrów Lednicki na jeziorze Lednica. Obecnie znajduje się tu Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

<sup>8</sup> „Jeśli coś nastąpiło za jakichś lub czyichś czasów, to nastąpiło właśnie wtedy. (...) *Za Kazimierza Wielkiego powstała Akademia Krakowska*”. *Inny słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. BAŃKO. Warszawa 2000, s. 1184. W dalszym wywodzie będę używała skrótu: ISJP.

<sup>9</sup> A.B. BURZYŃSKA, A. LIBURA: *Obraz czasu w języku potocznym i naukowym*. W: „Język a Kultura”. T. 13: *Językowy obraz świata*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław 2000, s. 134.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>12</sup> Ibidem.

W opisie dziejów Biskupina posłużono się wyrażeniami: *wieki temu*<sup>13</sup>, *prehisteryczna osada*, *średniowieczne walki*, a także datą obejmującą stulecie — *VIII w. przed naszą erą*. Określenia te w różnym stopniu wytyczają perspektywę czasową istnienia tej zrekonstruowanej w XX wieku osady i tylko w niewielkim stopniu ją precyzują (m.in. nie wyjaśniono pojęć *prehistoria* i *średniowiecze*). Z kolei słowa *dawno*, *dawno*, *mniej więcej 1200 lat temu* informują czytelnika o czasie rozpadu językowej wspólnoty słowiańskiej:

*Dawno, dawno, mniej więcej 1200 lat temu, nie bylibyśmy w stanie rozróżnić po wymowie, czy mówi do nas Bułgar, czy Rosjanin. (...) przez tyle lat Słowianie się podzielili i utworzyli własne państwa, z których każde rozwijało się inaczej.*

K2005/3/44

Lokowanie polskich miast, rekonstrukcja prehistorycznych grodów, rozpad prasłowiańszczyzny to tylko wybrane zdarzenia i procesy należące do dziejów polskich czy europejskich<sup>14</sup>, składające się na kod kulturowy przekazywany młodemu odbiorcy.

### Prehistoria zapisana w skamielinach

Zdarzenia prehistoryczne, takie jak występowanie i wyginięcie dinozaurów, wyrażają liczbami<sup>15</sup>: 150 milionów oraz 65 milionów lat:

*Wyobraźcie sobie, że dinozaury żyły na Ziemi przez 150 milionów lat!*

K2011/16/12

*Gdzie żyły dinozaury? Właściwie wszędzie — na lądzie, w wodzie, w powietrzu. Wyginęły najprawdopodobniej 65 milionów lat temu.*

K2013/12/8

<sup>13</sup> Znaczenie wyrażenia *wieki temu* za *Innym słownikiem języka polskiego* oznacza: „Mówimy, że coś trwało wieki, jeśli chcemy podkreślić, że tak długo trwało. *Wieki cię nie widziałem... Znam cię całe wieki. Przez tyle wieków żyliśmy tym złudzeniem*”. ISJP, t. 2, s. 1003.

<sup>14</sup> Im bliżej współczesności, tym horyzont czasowy staje się bardziej precyzyjny, co potwierdzają cykle *Zdarzyło się w...* Po przyimku podawana jest nazwa miesiąca, adekwatnie do czasu ukazania się numeru czasopisma, a opisywane zdarzenia opatrywane są pełnymi datami ich wystąpienia.

<sup>15</sup> Twórca narracji jest przekonany, że czytelnik ma odpowiednią wiedzę o najstarszych, nieudokumentowanych dziejach świata — o prehistorii. Odbiór takich narracji jest możliwy dzięki ogólnej wiedzy na temat przeszłości.

Horyzont czasowy: 150 milionów lat istnienia dinozaurów oraz 65 milionów lat od ich wyginięcia, posłużył do wyraźnego oddzielenia przestrzeni prehistorycznej (zapisanej w skamielinach), czyli „przedludzkiej”, od przestrzeni ludzkiej. Językowy obraz świata (Ziemi) przedstawia dinozaura jako potencjalnego wroga człowieka, który nie (z)mieściłby się w ludzkiej strefie (lub odwrotnie — ludzie nie mieliby szans na przetrwanie, gdyby dinozaury nie wyginęły), o czym przekonuje eufemizm *to dla nas ludzi nie byłoby miłe*:

*Jedno jest pewne — gdyby nic się nie wydarzyło, dinozaury, potężne drapieżniki, panowałyby na Ziemi do dziś. A to dla nas, ludzi, nie byłoby miłe...*

K2013/12/8

Dziś ludzie dążą do poznania wyglądu, sposobu życia dinozaurów, a także niewyjaśnionych okoliczności ich wyginięcia. Pytania o profil identyfikacyjny dinozaurów często jeszcze pozostają bez odpowiedzi. Antynomię ludzie — dinozaury uwierzytelniają hipotezy wyginięcia tych zwierząt: zmiana klimatu, brak pożywienia (obumieranie roślin zjadanych przez dinozaury roślinożerne, których mięso z kolei było pokarmem dla dinozaurów drapieżnych — mięsożernych), kataklizm, epidemia<sup>16</sup>.

Takie sposoby prezentowania horyzontu czasowego pozwalają przypuszczać, że często najważniejszy jest sam komunikat o tym, że opisywane zdarzenia nastąpiły (chrzest Polski), procesy zaszły (rozpad wspólnoty językowej, wyginięcie dinozaurów), obiekty powstały, istniały i/lub istnieją (Biskupin, Gniezno, Poznań, Warszawa), a działalność postaci historycznych pozostawiła swój wyraźny ślad w przeszłości i/lub ma konsekwencje dla współczesności (Kolumb, Magellan); komunikat taki jest ważniejszy od precyzyjnych czy orientacyjnych informacji czasowych. Jednocześnie ich dookreślenie nie zawsze okazuje się możliwe (z różnych względów), nie zawsze też bywa konieczne. Słusznie redakcja czasopisma zakłada, że odbiorcy wystarczy przybliżony horyzont czasowy lub oznaczanie czasu jednych wydarzeń względem drugich.

W drugiej części przywołuję egzemplifikacje historyczne w celu uwytknienia procesów kulturowych i technologicznych, których inicjatorem był i jest człowiek.

<sup>16</sup> Zakresy przywoływanych hipotez pokrywają się, np. wielkie uderzenie — upadek planetoidy na Ziemi — kataklizm — kosmiczna katastrofa.

## Człowiek a kultura

Prezentowane na łamach czasopisma informacje wpisują się w kanon kulturowy, czyli wiedzę wspólną kulturalnych Polaków, Europejczyków<sup>17</sup>. Upowszechnianie tej wiedzy zaczyna się wśród odbiorców w wieku wczesnoszkolnym lub wśród odbiorców młodszych. Promowanie rodzimej, a także europejskiej i globalnej kultury służy wpojeniu dziecięcemu odbiorcy kodu kulturowego, tj. wybranych, zuniformizowanych informacji czy informacji kliszowanych. Uniformizacja w znaczeniu ‘nadanie czemuś jednolitego wyglądu lub charakteru, jednakowej postaci’ w wypadku analizowanych tekstów dotyczy powtarzania podobnych lub tożsamy tematów/treści (co kilka lat lub w cyklu rocznym) z myślą m.in. o kolejno dorastających czytelnikach „Kumpla”. Pojęcie *tekst kliszowany* — wprowadzone jako synonimiczne do pojęcia *przysłowie* przez Jerzego Bartmińskiego — można rozumieć szerzej, jako tekst kodyfikujący społeczną (wspólną) wiedzę, z reguły formujący też uogólnione sądy o przedmiocie (temacie) wypowiedzi.

Egzemplifikacji kanonu kulturowego służą teksty poświęcone: wikingom i słynnym renesansowym podróżnikom, kulturze sepulkralnej Egipcjan oraz kulturze fizycznej Greków. „Szczególnym rodzajem wiedzy o świecie jest wiedza kulturowa, a ściślej uczestnictwo w kulturze, które warunkuje rozumienie bardzo wielu tekstów, zwłaszcza literackich”<sup>18</sup>. Znajomość kultury składa się na wiedzę semantyczną o świecie, różną u różnych osób, co jest determinowane doświadczeniem, wykształceniem, warunkami życia „szarego człowieka”<sup>19</sup>.

### Kultura żeglarzy: wikingów i renesansowych podróżników

„Kumpel” zapoznaje czytelnika z dokonaniem wikingów oraz XV- i XVI-wiecznych podróżników — odkrywców nowych szlaków morskich i nowych kontynentów. Słowa: *odkrywca, odkrycie, podróżnik, podróż, wyprawa*, składają się na kościec semantyczny tekstów poświęconych wyprawom morskim.

<sup>17</sup> Upowszechnianiu kodu kulturowego służy język. Jego rolę w transmitowaniu kultury można ująć następująco: „Świat kultury przenika język, powodując, że ludzie nieuczestniczący w danej kulturze nie są w stanie zrozumieć wielu warstw przekazu, całych sfer pojęciowo-wyobrażeniowych ukrytych za językowymi znaczeniami słów”. R. GRZEGORCZYKOWA: *Władanie językiem a wiedza o świecie*. W: *Konotacja*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin 1988, s. 127.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 126–127.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 125.



Chronologicznie najwcześniej do Ameryki dotarli wikingowie, ale notatka im poświęcona nie zawiera informacji, kiedy to nastąpiło. Specyfikę informacji o wikingach determinują pytania: kiedy żyli (*Ponad 1000 lat temu* — K2012/16/14), jak wyglądali (np. *Wikingowie bardzo dbali o wygląd* — K2012/16/14), gdzie mieszkali (*Większość z nich mieszkała w małych wioskach nad wodą i zajmowała się uprawą roli* — K2012/16/15), z czego słynęli (np. *Słynne były łodzie wikingów* — K2012/16/15), czym walczyli (*Każdy dorosły mężczyzna nosił broń — najczęściej miecz, włócznię i topór* — K2012/16/15). Odpowiedź na pytanie: kim byli, stanowią słowa skrajnie wartościujące zachowania wikingów: *podróżnik* ‘osoba, która odbywa liczne i dalekie podróże w celu zwiedzania świata; czyni to bez złych zamiarów’ oraz *rozbójnik* ‘stosuje przemoc, trudni się napadami’.

Czytelnik ma możliwość poznania wyglądu wikingów m.in. dzięki opisowi dbałości o higienę i estetykę stroju. Opis mężczyzny i kobiety przyciąga uwagę słowami: *często się kąpali i przebierali, korzystali z łaźni i saun*; a także nosili: *starannie przystrzyżone wąsy i brody, przepiękną biżuterię*. Z kolei obraz wojownika oddają słowa charakteryzujące tężyznę fizyczną (*silny, zręczny*) i nazywające broń (*miecz, włócznia, topór, łuk oraz strzały i ozdobna tarcza zamiast zbroi*).

Przestrzeń wikingów jest wyraźnie wydzielona i bezpiecznie oddalona od innych przestrzeni<sup>20</sup>. W charakterystyce miejsca ich zamieszkania występują słowa: *osada, wioska* oraz *miasto*. Lokalizację siedlisk wyznaczają: niedostępne szczyty gór oraz obecność życiodajnej wody. Takie ukształtowanie terenu jest dogodne dla bezpieczeństwa i uprawy roli. Jednocześnie wikingowie poszukują nowych stref wpływu, ale cel ich wypraw w opublikowanym materiale nie został wyjaśniony. W narracji nie ma mowy o takich aspektach ekspedycji, jak: przemoc, zbrodnia, zabieranie cudzej własności, czy o dalszych losach uczestników wypraw oraz mieszkańców odkrytych albo podbitych krain.

Z kolei podróżnicy odkrywcy, których dalekomorskie wyprawy doprowadziły do wytyczenia nowych szlaków komunikacyjnych, zostali opisani w tekstach poświęconych podróżom dookoła świata (K2012/13/12–13) oraz podróżom do Indii (K2013/15/30–31). Teksty te traktują przede

---

<sup>20</sup> W centrum przestrzeni osobistej znajduje się „ja”. Powiększenie rozmiarów tej przestrzeni ma konsekwencje w fakcie, że inne byty mogą się do niej dostać pod warunkiem, że się zmieszczą. Byty zbyt duże nie mieszczą się w przestrzeni indywidualnej, stają się wrogiem, a tym samym złem. Przestrzeń osobista, przestrzeń grupy, kręgu jest zamknięta dla mieszkających blisko ludzi, z którymi dzielą nas różnice wynikające z uprzedzeń i nienawiści. Por. A. BĘDKOWSKA-KOPCZYK: *Kategoria przestrzeni a konceptualizacja i komunikacja uczuć pozytywnych i negatywnych*. W: *Przestrzeń w języku i w kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacje tekstów religijnych*. Red. J. ADAMOWSKI. Lublin 2005, s. 153.

wszystkim o najważniejszych dokonaniach wybranych odkrywców, a także poruszają takie kwestie, jak: motywacja wypraw, ich przebieg, sposób podróżowania i wyposażenie statków podróżniczych.

Podróże morskie — zwane *wyprawami* — zostały scharakteryzowane ujemnie: ze względu na czas trwania (bardzo długo), zaplecze socjalne (brak pożywienia, trudne warunki panujące na statku, bunt załogi), warunki atmosferyczne (burze, sztormy) oraz niedostatki nawigacyjne (nieznajomość technik określania położenia statku, niedokładne mapy i kompasy, brak przygotowania niektórych podróżników do żeglugi) czy warunki obronne (uzbrojone karawele; ryzyko napaści ze strony piratów).

Czytelnicy dowiadują się o odkryciach, a zarazem — o pomyłkach podróżników. Studiując narracje poświęcone wyprawom dalekomorskim, poznają nazwy własne, np.: omyłkowo stworzony etnonim *Indianie* (Indianami Kolumb nazwał plemiona spotkane na nowym lądzie) i w rezultacie — pomyłkowy geonim *Indie* (*nowa droga do Indii, krótsza droga do Indii*); *Nowy Świat* (jako prymarna nazwa Ameryki) oraz *Ameryka* jako nazwa motywowana imieniem włoskiego podróżnika *Amerigo Vespucciego*, a także *Afryka*, *Europa*; *Wyspy Kanaryjskie* i *Wyspy Zielonego Przylądka*; *Atlantyk*.

Każdemu z prezentowanych podróżników przypisano jedną zasługę, traktując ją jak wizytówkę eksploratora: Kolumb to odkrywca Ameryki:

*Poszukiwał krótszej drogi do Indii, a po roku podróży dotarł do... Ameryki! Na początku Kolumb myślał, że dotarł do Indii, dlatego czerwonoskórych ludzi, którzy tam mieszkali, nazwał Indianami. W Indiach powinni przecież mieszkać... Indianie!*

K2012/13/12

Vespucci zweryfikował ustalenia Kolumba i nazwał Amerykę Nowym Światem:

*Włoski żeglarz Amerigo Vespucci wyruszył tym samym szlakiem. Gdy dotarł do lądu, stwierdził, że nowo odkryte ziemie to nie Indie! Nazwał je Nowym Światem, a późniejsi geografowie nazwali nowy kontynent Ameryką — właśnie od imienia Vespucciego.*

K2012/13/12

Magellan, podróżując z Hiszpanii w kierunku zachodnim, dotarł do Indii, udowadniając kulistość Ziemi:

*To właśnie on udowodnił, że Ziemia ma kulisty kształt!*

K2012/13/12

Vasco da Gama wytyczył krótszą drogę morską do Indii, opływając Afrykę:

*Jego trasa wiodła przez Atlantyk koło Wysp Kanaryjskich i Wysp Zielonego Przylądka. Opłynął dookoła całą Afrykę!.*

K2012/13/13

Przechodzenie z przestrzeni swojej do cudzej, docieranie do obcych lądów, wytyczanie nowych szlaków morskich to dążenie, które realizowali wikingowie, renesansowi podróżnicy, a także współcześni reporterzy (np. dzięki cyklowi artykułów *Orientalny „Kumpel”* czytelnik poznaje wiele szczegółów z życia rówieśników na Dalekim Wschodzie; cykl opublikowano w roku 2011).

### Kultura sepulkralna Egipcjan

Przybliżając kulturę Egipcjan, sięgnięto do opisu rozpoznawalnych rzeźb i budowli związanych z kultem zmarłych, z kulturą sepulkralną. Idea budowania piramid sięga 4,5 tysięcy lat przed naszą erą (*Najstynniejsze piramidy powstały ponad 4000 lat temu w Egipcie* — K2006/12/46).

Opis funkcji piramidy zawiera się w zdaniach:

*Egipcjanie wierzyli, że dopiero po śmierci zaczyna się lepsze życie człowieka. Właśnie dlatego starannie się do takiego życia przygotowywali. Faraonowie budowali sobie wspaniałe grobowce — piramidy, gdzie gromadzili skarby, broń, meble i mnóstwo innych potrzebnych do przyszłego życia rzeczy.*

K2006/12/46

*Egipcjanie uważali wtedy, że prawdziwe życie zaczyna się dopiero po śmierci. Byli przekonani, że w życiu pozagrobowym będzie im potrzebne jedzenie, picie, ubranie, naczynia i inny sprzęt, którym posługiwali się na co dzień, także zwierzęta. To wszystko razem z ciałem zmarłego umieszczano w piramidzie.*

K2012/1/12

Na uwagę zasługuje proces mumifikowania. Na łamach czasopisma opisano wybrane procedury tego rytuału, posługując się takimi nazwami, jak: *balsamowanie, mumifikacja, mumia egipska, urny kanopskie, sarkofagi*. Mumifikowanie mogło przebiegać dwojako:

— przez suszenie:

*Początkowo suszono ciała zmarłych i grzebano je w gorącym piasku.*

K2012/1/13

*Usuwno mózg i wnętrzności, potem zwłoki suszono, nacierano różnymi olejami i pachnidłami, a na koniec owijano starannie bandażami.*

K2006/12/47

— przez balsamowanie:

*Potem wynaleziono skuteczniejszą i prostszą metodę na to, by ciało się nie rozkładało — metodę mumifikacji, czyli balsamowania. Stosowano specjalne substancje chemiczne. Mumie egipskie to właśnie takie zabalsamowane ciała. Wyglądały, jakby pokryte były smołą.*

K2012/1/13

Urny kanopskie służyły do przechowywania wnętrzności:

*Wnętrzności mumifikowanego człowieka po zakonserwowaniu umieszczano w czterech naczyniach zwanych urnami kanopskimi.*

K2006/12/47

a sarkofagi — do składania zmumifikowanych ciał:

*[...] mumię kładziono do kunsztownie malowanych trumien, zwanych sarkofagami.*

K2006/12/47

Kultura sepulkralna Egipcjan to kultura elitarna, co uzmysławia upotoczona odpowiedź na pytanie o status faraona<sup>21</sup>:

*Faraon — kto to? Z tym gościem lepiej było nie zadzierać! Faraon był władcą starożytnego Egiptu. Dla Egipcjan nie był zwykłym człowiekiem, ale bogiem. Faraon mógł wszystko, decydował nawet o śmierci swoich poddanych.*

K2006/12/46

<sup>21</sup> W identycznym tonie zredagowano opis Sfinksa: *Sfinks. Kim jest ten niezwykły gość? To sfinks, który strzeże piramidy. Wygląda jak lew z ludzką głową. Ma aż 20 metrów wysokości. Sfinks ma twarz faraona.* K2006/12/47.

W Egipcie ważną funkcję perswazyjną (manipulacyjną) pełnili także kapłani, biegli w znajomości astronomii, architektury i melioracji:

*Kapłani odgrywali ważną rolę w państwie faraonów. Umieeli pisać, czytać i znali się na astronomii. Kapłani obserwowali niebo i dzięki temu umieli na przykład przewidzieć, kiedy będzie zaćmienie słońca czy wyleje Nil. To kapłani kierowali pracami nawadniającymi i budowlanymi.*

K2006/12/47

Opisywana kultura dawnych Egipcjan wynika z wiary w życie po śmierci (*Egipcjanie uważali wtedy, że prawdziwe życie zaczyna się dopiero po śmierci* — K2012/1/12), do którego dobrze sytuowani Egipcjanie, a przede wszystkim faraonowie przygotowywali się, budując za życia charakterystyczne grobowce, mające zapewnić komfort zmarłemu. Grobowce w kształcie piramid, zmumifikowane zwłoki, kult życia pośmiertnego — to główne składniki językowo-kulturowego obrazu Egiptu i Egipcjan czasów faraonów.

### Kultura fizyczna Greków

W związku z igrzyskami olimpijskimi w Atenach w 2004 roku<sup>22</sup> redakcja czasopisma naświetliła genezę nowożytnych olimpiad:

*Z zapartym tchem śledzisz zmagania sportowców biorących udział w igrzyskach w Atenach? A czy wiesz, że w Grecji równie pasjonujące igrzyska odbywały się już wiele tysięcy lat temu?.*

K2004/8/20

Leksemy *olimpiada* i *olimpijski* wywodzą się od toponimu — *Olimpia*. W mieście o tej nazwie urządzano igrzyska; pierwsze odbyły się prawdopodobnie w 776 roku p.n.e. Dobitnie rozrózniono znaczenia pojęć: *igrzyska* ('zawody sportowe, które odbywały się w Olimpii') oraz *olimpiada* ('lata przerwy między kolejnymi igrzyskami'), które współcześnie traktowane są synonimicznie<sup>23</sup>. Językowo-kulturowy obraz greckich igrzysk

<sup>22</sup> XXVIII Letnie Igrzyska Olimpijskie, oficjalnie zwane Igrzyskami XXVIII Olimpiady, rozegrano w Atenach w sierpniu 2004 roku.

<sup>23</sup> Katarzyna Kłosińska synonimiczność tę wyjaśniła w jednej z audycji radiowych następująco: „Rzeczywiście, w starożytności jako »igrzyska« określano zawody sportowe, a »olimpiadą« nazywano okres czterech lat między zawodami. Można też powiedzieć, że dawniej słowo »olimpiada« służyło do rachuby czasu, np. »Rzym został założony w 3. roku

tworzą również nazwy dyscyplin sportowych, a także wyrażenia: *wieniec laurowy* i *wawrzyn* ('wieniec zrobiony z gałązek drzewa laurowego, czyli wawrzynu') oraz *znicz olimpijski*, czyli 'święty ogień palony do zakończenia igrzysk'.

Rywalizacja sportowa przed naszą erą zarezerwowana była dla mężczyzn. Zarówno uczestnikami igrzysk, jak i ich widzami mogli być wyłącznie mężczyźni. Kobiety ze względów obyczajowych nie obserwowały zmagania nagich zawodników. Ostatecznie językowo-kulturowy obraz cyklicznych igrzysk w Olimpii tworzą leksemy nazywające konkurencje sportowe (zawodnicy początkowo startowali w biegach, skokach, rzucie dyskiem i oszczepem; stopniowo wzrastała liczba konkurencji: zapasy, boks, wyścigi wozów konnych), symbole trwających igrzysk (znicz), nagrody dla zwycięzców (od wieńca laurowego przez pomniki stawiane w miastach-ojczyznach po zwolnienie zwycięzców z podatków).

## Myśl techniczna

Piotr Żmigrodzki proponuje dla nazw wynalazków, takich jak: telefon, telewizor, lodówka, żarówka, komputer, stosować hiperonim *urządzenie* w znaczeniu 'rzecz zawierająca mechanizm skonstruowany przez ludzi'; pojęcie nadrzędne *rzecz* rezerwuje dla mebli, regałów, garnków<sup>24</sup>. Inaczej mówiąc, Żmigrodzki wyróżnia dwa hiperonimy: *rzecz* (sprzęty niemechaniczne, nieelektroniczne) i *urządzenie* (wszystko, co wymaga użycia prądu, żeby działało)<sup>25</sup>. Wydaje się, że poza tym dychotomicznym rozróżnieniem znajduje się kategoria środków lokomocji, czyli zarówno pojazdów prymitywnych — napędzanych siłą mięśni ludzi lub zwierząt lub siłą wiatru, jak i współczesnych maszyn (autobusów, samolotów), dla których hiperonim *urządzenie* nie jest wystarczający.

Istotna rola eksplikacyjna w opisie przeszłości przypisywana jest współczesnej płaszczyźnie porównania (realiom czy modelowym sytuacjom).

6. Olimpiady«. Dzisiaj określamy czas w inny sposób, mamy kalendarz, daty. A tymczasem słowo »olimpiada« stało się synonimem »igrzysk olimpijskich«. K. KŁOSIŃSKA: „Igrzyska” to to samo co „olimpiada”? <http://www.polskieradio.pl/> [data dostępu: 10.01.2017].

<sup>24</sup> Zob. P. ŻMIGRODZKI: *Słowo — słownik — rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii*. Kraków 2008, s. 159.

<sup>25</sup> Odbiorcy w wieku wczesnoszkolnym mają wiedzę z zakresu funkcjonowania i obsługi niektórych urządzeń (por. kompas, aparat fotograficzny, telefon komórkowy, tablet i inne). Mają też świadomość, do czego służy dany przedmiot, jak należy się nim posługiwać, co dzięki umiejętności obsługi danego urządzenia można osiągnąć.

Dla zdarzeń przeszłych płaszczyzną porównania i weryfikacji są m.in. znane odbiorcy z autopsji zdarzenia, w których uczestniczy, i zdobycze technologiczne (wynałazki), z których sam korzysta. Językowy obraz dyliżansu zawiera składniki semantyczne, podkreślające różnicę między teraźniejszością (np. klimatyzowane wnętrze pojazdu oraz dobra nawierzchnia dróg) a przeszłością (podskakiwanie dyliżansu na wybojach, tumany kurzu przedostające się do jego wnętrza).

Żeby wyjaśnić funkcję oraz znaczenie dyliżansu, autorzy wyeksponowali takie cechy, jak: pokonywanie znacznych odległości (w zaplanowanym kierunku), regularność kursowania, transport publiczny (przewożenie pasażerów). Cechy te mieszczą się w peryfrazie: *pierwszy autobus* w znaczeniu 'dyliżans'. Uciążliwa jazda dyliżansem przeciwstawiona została komfortowej podróży współczesnym autobusem, kursującym według rozkładu jazdy podanego do publicznej wiadomości.

Oprócz dyliżansu w zestawie historycznych środków lokomocji znalazły się pojazdy odpowiadające wybranej drodze komunikacyjnej, m.in. pociąg (droga lądowa), balon (droga powietrzna) czy prymitywny statek<sup>26</sup> (droga morska); przy czym ani czas, ani miejsce powstania i stosowania danego pojazdu nie zostały określone. Liczne nawiązania do współczesności (na zasadzie kontrastu i uzupełnienia informacji) podkreślają komfort oraz bezpieczeństwo współczesnych szlaków komunikacyjnych i współczesnych środków lokomocji.

Zmianę w podróżowaniu lądowym, za sprawą postępu technicznego, ilustruje pociąg. Na uwagę zasługują funkcje wyeksponowane przez redakcję:

— zastępuje zwierzęta:

*Choć sapała straszliwie, ta wielka maszyna nie męczyła się tak jak zwierzęta.*

K2013/2/17

— służy do przewożenia w tym samym czasie wielu osób i towarów:

*Mogła za jednym razem przewieźć wiele osób i mnóstwo rzeczy.*

K2013/2/17

Jedynym ograniczeniem — porusza się po szynach, które wymagały doprowadzenia do celu podróży. Transport szynowy był zatem ograniczony długością linii kolejowych:

<sup>26</sup> W materiale posłużono się peryfrazą *prymitywny statek*. Nie przywołano żadnej nazwy typu: *galar, galeon, galera*. Por. ISJP, t. 1, s. 428.

*Pociąg nie docierał więc wszędzie, bo – zwłaszcza początkowo – torów było niewiele.*

K2013/2/17

Podróż drogą powietrzną obsługiwał balon. W jego opisie zwrócono uwagę na różnicę między chłodnym a podgrzanym powietrzem. Za sprawą ciepłego powietrza balon unosił się w górę:

*Nad koszykiem, w którym siedzieli podróżni, znajdował się palnik podgrzewający powietrze. Ciepłe powietrze wlatywało do worka przymocowanego linami do kosza. Gorące powietrze jest lżejsze od chłodnego – cała balonowa konstrukcja unosiła się więc w górę.*

K2013/2/17

Chociaż balony zostały wyparte przez samoloty, to także dziś podróż nimi jest możliwa:

*[...] podobnie jak samolotem porusza się nim drogą powietrzną. Balony możemy spotkać i dziś (niewiele różnią się od tych dawniejszych).*

K2013/2/17

Podróże międzykontynentalne wymagały skonstruowania jednostek pływających zdolnych do żeglugi dalekomorskiej:

*Pierwsze statki budowano z desek i bali. Nie było jeszcze silników, więc do ich poruszania wykorzystywano wyłącznie siłę wiatru lub ludzi.*

K2013/2/17

Do wprawiania w ruch pierwszych statków służyły: wiatr dmący w żagle i siła wiosłarzy, których praca została określona eufemistycznie jako *bardzo ciężka*:

*Wielogodzinne wiosłowanie to była bardzo ciężka praca. Wykorzystywano do niej niewolników bądź więźniów.*

K2013/2/17

Wynalezienie kolejnego pojazdu nie eliminowało środków lokomocji już istniejących. Niektóre przestawano eksploatować, inne – udoskonalano. W budowaniu językowego obrazu dyliżansu, pociągu, balonu czy prymitywnego statku dostrzec można powoływanie się na realia



współczesne jako podstawę porównania. Zdaniem Jolanty Maćkiewicz, porównywanie to jedna z głównych zdolności kognitywnych służących do porządkowania świata. W porównywaniu człowiek kieruje się takimi założeniami, jak:

- podobieństwo jest bardziej konstytutywne niż różnica,
- każda rzecz należy ze względu na swoją „istotę” do jakiegoś większego kompleksu,
- prawda o zjawisku *x* jest również prawdą o zjawisku *y*, jeżeli oba zjawiska są podobne<sup>27</sup>.

Taki sposób narracji eksponuje bezsporność postępu technologicznego, ewolucję myśli technicznej. Wskazuje także na popularyzowanie wybranych terminów, a tym samym — na ich przechodzenie z warstwy terminologicznej do współnoodmianowej<sup>28</sup>.

## Podsumowanie

Znajomość rzeczywistości pozajęzykowej determinowana jest wiekiem odbiorcy (młodszy wiek szkolny), zainteresowaniami, typem wrażliwości poznawczej, kształtowaną pod wpływem mediów modą, decydującą o opisie zjawisk intrygujących, niewyjaśnionych (np. moda na propagowanie wiedzy o dinozaurach). Na upowszechniany kod kulturowy składają się m.in. informacje z zakresu: lokowania polskich i prehistorycznych grodów; kultury współtworzonej przez podróżników odkrywców; kultury sepulkralnej Egipcjan z czasów panowania faraonów; kultury sportowej Greków — inicjatorów igrzysk olimpijskich, kreatorów ich symboli (znicz olimpijski, wawrzyn zwycięstwa); masowej komunikacji, możliwej dzięki doskonałemu różnym typów środków lokomocji.

Pojęcia *czas*, *czasy*, *lata*, *wieki* i inne osadzające opisywane zjawiska w perspektywie historycznej, pojęcia związane z zawłaszczaniem przestrzeni pozaeuropejskiej (*podróżnik*, *rozbójnik*, *wiking*, a także antroponimy: *Magellan*, *Kolumb*, etnonimy: *Indianin* oraz wybrane nazwy geograficzne nadawane m.in. odkrywanym lądom), pojęcia związane z cywilizacjami europejskimi — grecką, egipską, słowiańską, wytyczają horyzont historyczny, geograficzny i kulturowy, służą wpajaniu elementarnych wiadomości historycznych, konstytuują podstawy wiedzy wspólnej dorosłego i dziecka. Ich osadzenie w kontekście współczesnym, najlepiej

<sup>27</sup> Zob. J. MAĆKIEWICZ: *Potoczne w naukowym...*, s. 108–109.

<sup>28</sup> Zob. P. ŻMIGRODZKI: *Słowo — słownik — rzeczywistość...*, s. 166.

znany odbiorcy, w sposób fortunny (satisfakcjonujący) zbliża odbiorcę do wiedzy wspólnej, do wspólnego kodu kulturowego.

Teksty prezentujące ogólne, nieposzerzone i niepojęte informacje o wybranych zjawiskach z przeszłości pozwalają przyswajać polski czy europejski kod kulturowy, taki kod „wdrukowują” w pamięć odbiorcy. Wydaje się, że fragmentaryczność i wybiórczość przekazywanych informacji nie zakłócają percepcji. A poszczególne tematy lub ich sekwencje stopniowo się dopełniają i uzupełniają w danym tekście lub w tekstach innych, składając się w rezultacie na swoistą całość — załączek kodu kulturowego.

Wart rozważenia jest także status mężczyzn w kulturze europejskiej. To oni są: władcami (faraonowie, królowie), podróżnikami (wikingowie, Magellan, Kolumb, Vespucci), legendarnymi założycielami miast i grodów, a także manipulują niewykształconymi Egipcjanami (kapłani). Redakcja „Kumpła” w rekonstrukcji kodu kulturowego przyjmuje perspektywę europejską oraz perspektywę współczesną, lokując w centrum zainteresowania człowieka, Europejczyka oraz Polaka. Czas i przestrzeń oraz myśl technologiczna są oceniane przy użyciu współczesnych parametrów (jak aktualnie wartościujemy czas, jak oceniamy postęp techniczny, jak dziś postrzegamy kategorię przestrzeni). Czytelnik jest zapoznawany z kodem kulturowym z perspektywy współczesnej. A to rodzi pytanie: czy zamiarem redakcji jest pochlebiać młodemu człowiekowi XXI wieku?. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie nie została jeszcze sprecyzowana.

Małgorzata Bortliczek

#### Narrations about the past in popular-scientific texts for children printed in „Kumpel” magazine

##### Summary

In the paper entitled “Narrations about the past in popular-scientific texts for children printed in „Kumpel” magazine” I subject to analysis the information included in the corpus of popular-scientific texts excerpted from ten volumes of the „Kumpel” magazine. The analytical material is constituted by mini-texts that are difficult to define in terms of genre, which in general terms discuss selected facts from the Polish and European history. In the past assimilated on the pages of the magazine, I have distinguished three categories, such as time, man, and technical (technological) thought. These categories rendered the division of the article into the following three parts: 1. perception of time, 2. man and culture, 3. technical thought. In the summary, I have come to the conclusion that the topics and their sequences that are offered to the primary school learner gradu-

ally complement and supplement one another in a given text or in other texts, which (like puzzles) piece together as a specific whole — the early germ of cultural code.

Key words: popular science texts, the past, a magazine for children and teenagers

Малгожата Бортличек

### Повествование о прошлом в популярно-научных текстах для детей на страницах журнала „Кумпель”

#### Резюме

В статье анализируется информация, содержащаяся в корпусе научно-популярных текстов, которые были почерпнуты из десяти ежегодников журнала «Кумпель» („Kumpel”). Аналитический материал представляет собой трудные для жанрового определения мини-тексты, приближающие в общем плане избранные факты из польского и европейского прошлого. В прошлом, ассимилированном на страницах журнала, были выделены три категории: время, человек и техническая (технологическая) мысль. Эти категории предопределили подразделение статьи на три части: 1. Восприятие времени, 2. Человек и культура, 3. Техническая мысль. Автор приходит к выводу о том, что предлагаемые младшим школьникам темы или их подборки последовательно дополняются и расширяются в данном тексте или в других текстах, создавая (как паззлы) определенную целостность — зародыш культурного кода.

Ключевые слова: научно-популярные тексты, прошлое, журнал для детей и юношества